

ŚPIEWNIK KOŚCIELNY KS. J. SIEDLECKIEGO OGÓLNOPOLSKIM ŚPIEWNIKIEM LITURGICZNYM

Po raz kolejny, i zapewne nie ostatni, zwracam się w związku z nowym, XLI wydaniem *Śpiewnika kościelnego* ks. Jana Siedleckiego. Tym razem chciałbym podzielić się wielką radością, a mianowicie faktem zatwierdzenia tego śpiewnika przez 372. Konferencję Plenarną Episkopatu Polski jako ogólnopolskiego śpiewnika liturgicznego.

Droga do tego zatwierdzenia była dość długa. 140 lat temu ukazało się pierwsze wydanie w wersji bez nut. Bardziej popularną stała się jednak wydana w 1878 r. wersja z nutami. Przez 140 lat śpiewnik ks. Siedleckiego zadomowił się na dobre w polskim Kościele, upowszechniając umiłowaną przez Polaków formę modlitwy, jaką od dawna była pieśń kościelna.

Czemu zawdzięcza ten śpiewnik swoją pozycję? Być może hołdowaniu żywej tradycji. Poszczególne redakcje bowiem nie tylko z szacunkiem odnosiły się do pomnikowych dzieł polskiej pieśni, ale także były otwarte na nowe utwory, ich praktyczne zastosowanie oraz zmiany w liturgii, przy jednoczesnej dbałości o wysoką jakość wydawnictwa tak pod względem redakcyjnym, jak i druku.

Po uzyskaniu aprobaty przez krakowską Komisję ds. Muzyki Kościelnej XLI wydanie uzyskało zatwierdzenie biskupa krakowskiego. Potem, po refleksji na ubiegłorocznym zjeździe Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych, ks. Grzegorz Poźniak, prezes SPMK, w imieniu stowarzyszenia udzielił poparcia w staraniach wśród polskiego episkopatu. Następnie rekomendacji udzieliła zarówno Komisja ds. Kultu Bożego KEP, jak i Podkomisja ds. Muzyki Kościelnej, by w końcu, na jubileuszowym zjeździe w kwietniu 2016 r., Konferencja Episkopatu Polski udzieliła swego oficjalnego zatwierdzenia.

Fakt ten jest m.in. wyrazem szacunku dla pracy przede wszystkim ks. Wendelina Świerczka CM, którego uważam za faktycznego twórcę tego śpiewnika. Cieszę się ogromnie, że wypracowana przez pokolenia misjonarzy propozycja śpiewnika dla Kościoła w Polsce doczekała się oficjalnego potwierdzenia. Cieszę się także, iż mnie i moim współpracownikom udało się nie zniweczyć dorobku pokoleń.

Co oznacza ten fakt dla polskiego Kościoła? Daleki jestem od rygorystycznego podchodzenia do tej sprawy. Wcale nie uważam, iż zamieszczone w XLI wydaniu pieśni zawierają jedynie słuszne wersje melodii i tekstów. Podobnie nie uważam ukazanego w tym wydaniu układu działów za jedynie poprawny. Lokalnie bowiem istnieją odrębne tradycje, których – jako z zamiłowania etnomuzykolog – daleki jestem od znoszenia, czy walki z nimi. Traktowałbym raczej XLI wydanie śpiewnika ks. Siedleckiego jako oficjalny śpiewnik polskiego Kościoła, jako ważny punkt odniesienia,

pomoc w duszpasterstwie, pewne źródło polskiej pieśni, skarbiec modlitwy. Wolałbym dobrowolny wybór tego śpiewnika ze względu na jego wieloletnią pozycję potwierdzoną przez najwyższe władze polskiego Kościoła, niż odgórny, ekskluzywny nakaz jego stosowania.

Jednocześnie ponawiam apel do diecezjalnych komisji muzyki kościelnej, zwłaszcza w diecezjach, które nie mają własnych śpiewników, by rozważyły ułożenie własnych diecezjalnych dodatków w granicach 100 stron. Ich przygotowanie leżałoby całkowicie w gestii diecezjalnych komisji. Jedynie graficzny zapis zarezerwowałbym dla wydawnictwa, aby zagwarantować jednolitość notacji nutowej i rozmiaru czcionek. W tym celu należy kontaktować się bezpośrednio z Wydawnictwem Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy.

Oprócz wersji z nutami, która nie jest zbyt poręczna ze względu na swe rozmiary, istnieje o wiele tańsza i bardziej podręczna wersja XLI wydania bez nut. Rosnące zainteresowanie wersją bez nut świadczy o zasadności wydania takiej wersji. Wydawnictwo udostępnia także teksty na rzutniki zarówno diodowe, jak i inne. Dziękuję wszystkim za okazywaną dotąd życzliwość i uwagę.